

CHOWANNA

Nr.16.

Londyn, 4 kwietnia 1972.

Rok 5.

KRYZYS POLSKIEJ ELITY /2/

A teraz oddajemy głos profesorowi Janowi Szczepańskiemu, który w latach 1966-1970 był przewodniczącym Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologów /ISA/ oraz dyrektorem Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk i jest jednym z najwybitniejszych polskich socjologów: Wyjątki niżej przytoczone pochodzą z jego artykułu pt. "Próba Diagnozy" napisanego w 1957 roku:

"/.../ nie wszystkie mechanizmy opóźniające nasz marsz ku przyszłości i modernizacji zostały zlikwidowane, /.../ nie zmieniły się jeszcze postawy i nawyki /.../, w świadomości społecznej niektóre przekonania zapadły bardzo głęboko, i jeśli nawet kierownictwo partii stara się mobilizować energię do marszu przyspieszonego, to wciąż napotyka przeszkody w ustalonych sposobach myślenia i postępowania."

"Każdy naród ma swoiste kategorie myślenia politycznego, wynikające z jego sytuacji, jego wagi na arenie stosunków międzynarodowych, jego wewnętrznej siły moralnej i spójności. Można mówić o kategoriach obiektywnych myślenia politycznego, wynikających z rzeczywistego położenia danego państwa, oraz o kategoriach subiektywnych, złożonych z wyobraźni, uprzedzeń, manii, mitów, stanowiących historycznie uwarunkowane zbitki myślowe i emocjonalne. Jest rzeczą niedobłą, gdy te kategorie myślenia subiektywnego zbyt są odległe od rzeczywistości i gdy zachowania, kierowane przecież zawsze kategoriami subiektywnymi, odchodzą zbyt daleko od rzeczywistości."

"Postępowania ludzi nie tłumaczą prawa logiki, lecz psychologia społeczna, gdyż w życiu społecznym, w oddziaływaniu na bliźnich i reakcjach na ich zachowanie ludzie rzadko kierują się logiką. Trzeba natomiast dokonać analizy mechanizmów psychospołecznych wyznaczających ludzkie postępowanie, dokonać analizy struktur społecznych, które ustalają wzory zachowania i w których tworzą się opinie i postawy przejawiane w codziennym życiu."

"Szukając źródeł zjawisk dezorganizacji życia społecznego, wysunę następujące hipotezy:

- 1, warunki historyczne doprowadziły do zachwiania równowagi psychicznej naszego narodu,
- 2, uległy rozkładowi więzi nieformalne integrujące społeczeństwo,
- 3, organizacja formalna /system instytucji i organizacji/ nie spełnia swojej roli,
- 4, struktura władzy jest niewłaściwa, a techniki wykonywania władzy nieodpowiednie,
- 5, wskutek tego historycznie ukształtowane ujemne cechy polskiego charakteru narodowego dochodzą coraz bardziej do głosu."

Dalej prof. J. Szczepański udawadnia, że na skutek dezorganizacji życia społecznego pojawiły się poważne objawy frustracji:

"Frustracja jest zachwianiem równowagi psychicznej jednostki lub grupy."

"Psychologia wyróżnia cztery zasadnicze rodzaje zachowań wyznaczanych frustracją:

- 1, jednostki i grupy pod wpływem frustracji stają się agresywne, skłonne do zaczepek, nienawiści, intryg, rozpuszczania złośliwych plotek itp.
- 2, regresja tj. próbowanie osiągnięcia celu metodami nieracjonalnymi, naiwnymi i dziecinnymi np. próba uruchomienia radia zepsutego przez potrząsanie nim,
- 3, fiksacja, tzn. uporczywe, maniackie trzymanie się metod i powtarzanie działań, o których wiadomo, że są bezskuteczne,
- 4, apatia, rezygnacja z wszelkich dążeń, bierność."

"Frustracja" może się zjawić zawsze, jeżeli została nagromadzona wielka ilość energii dla osiągnięcia ważnego celu, jeżeli jednostka lub grupa /mała czy duża/ w wielkim napięciu psychicznym dąży do jakiegoś celu i z różnych powodów go nie osiąga."

A teraz skolei następuje sprawa oświaty.

/Oświata/ "jest to sprawa decydująca o bycie narodów XX w. /.../ losy państw i ustrojów społecznych w naszych czasach decydują się w znacznej mierze w laboratoriach naukowych i na katedrach uniwersyteckich. Rządy i narody, które tego nie rozumieją, które nie zapewniają ludziom wykształcenia na współczesnym poziomie i które nie wymagają od swych obywateli najwyższych kwalifikacji, są skazane na zagładę. I to nieuchronną. Cywilizacja współczesna jest cywilizacją naukową i kto się do niej nie przystosuje, zostanie zgnieciony."

"Już Saint-Simon, analizując dzieje rewolucji francuskiej, podkreślał szkody, jakie wyrządzili "ludzie nieoświeceni", nie rozumiejący spraw, o których decydowali. Dlatego wydaje mi się, że konieczna jest w Polsce ochrona prawna zawodów i stanowisk, trzeba określić ustawowo zakres wymaganego wykształcenia i stażu pracy dla zajmowania stanowisk i ta ustawa musi być respektowana z żelazną konsekwencją."

Sprawa wychowania młodzieży.

"Za to, co czyni młodzież w Polsce, za jej przeżycia, dążenia, ideały, i cele życiowe odpowiadamy wspólnie my: rodzice, nauczyciele, działacze polityczni, wszyscy bowiem zgodnym wysiłkiem zrobiliśmy tę młodzież taką, jaka jest w tej chwili. Jeżeli nie nastąpią radykalne zmiany, to za kilka lat grożą Polsce komplikacje ze strony ludzi luźnych.

Wspólnym wysiłkiem można jednak rozwiązać sprawy młodzieży w Polsce. Jest pierwszym zadaniem pedagogów, psychologów i socjologów uniwersyteckich, by fachowo doradzili politykom, jak to trzeba robić, i jest rzeczą polityków, by zdobyli się na odwagę cywilną i dostosowali do tych rad, gdyż sprawa młodzieży jest ważna także dla partii. Partia ma z nią w tej chwili wiele kłopotów. A partia typu naszej PZPR, pozbawiona zaufania młodzieży, jest podcięta i zdana na łaskę wichrów. Przez młodzież partia wrasta w naród."

Sprawy centralne: Stosunek władzy do narodu:

"Stosunek władzy do społeczeństwa sprowadza się przede wszystkim do stosunku władzy do swoich ekspertów, doradców /.../. Władza należy w każdym narodzie do tych grup, które ją zdobyły i potrafią utrzymać. Grupy sprawujące władzę z natury rzeczy interesują się przede wszystkim technikami utrzymania władzy i każdą merytoryczną sprawę skłonne są rozpatrywać z punktu widzenia korzyści politycznej. Eksperci natomiast interesują się przede wszystkim merytorycznym rozwiązaniem problemów. Mądrość polityczna polega na umiejętności pogodzenia tych dwóch punktów widzenia. Jeżeli grupa sprawująca władzę ma dostatecznie szeroki horyzont, by zrozumieć, w jakim zakresie merytoryczne rozwiązanie spraw obywateli podtrzymuje jej pozycję, wtedy liczy się z głosami ekspertów. Liczne okoliczności mogą pozbawiać grupę rządzącą zrozumienia ekspertów. Są to między innymi: poczucie zagrożenia, dalej, oderwanie się od społeczeństwa, rozpatrywanie spraw wewnętrznych pod kątem widzenia polityki zagranicznej itp. W tych wypadkach konieczności logicznego rozwiązywania sytuacji wewnętrznych zostają podporządkowane innym kryteriom niż te, którymi kierują się eksperci. Grupy sprawujące władzę w każdym państwie i w każdym ustroju mają do wyboru trzy możliwości: rządzić z narodem, nad narodem, lub przeciw narodowi, przy czym o wyborze takiej czy innej możliwości decydują okoliczności historyczne, tradycje narodowe, cechy narodu itp. /.../ "

" /.../ W Polsce żaden rząd nie miał łatwego życia. Jesteśmy narodem buntowników i anarchistów. Byłoby rzeczą bardzo interesującą zebrać poglądy obywateli polskich na demokrację jako formę rządów. Nikt chyba w Polsce nie wie, że np. rząd angielski ma władzę prawie dyktatorską, oczywiście w ramach obowiązujących ustaw i przepisów. Demokracja typu zachodniego jest możliwa tylko w społeczeństwie zdyscyplinowanym. Naród, który nie miał swojego wieku XIX, naród, który nigdy nie rządził się demokratycznie, w którym najpierw rządy zaborcze, a potem dyktatura Piłsudskiego uniemożliwiły nabycie doświadczeń w samorządzie, załatwianiu spraw przez organizacje obywatelskie, nie potrafi rządzić demokratycznie. Rady narodowe są tego najlepszym dowodem. "

"Na całym świecie nie ma nigdzie rządu, który mógłby sprawować władzę, nie licząc się zupełnie z opinią publiczną. Jest to po prostu psychologicznie niemożliwe. Dlatego wydaje mi się, że istnieje wiele dróg wpływania na postanowienia władzy i sposób wykonywania władzy. Politycy lubią, gdy się o nich mówi. Powiedział już La Fontaine, że pochlebcy żyją na koszt tych, którzy ich słuchają. Istnieje wiele sposobów doradzania politykom i przemawiania do nich. /.../ Lecz jedna droga i jeden sposób wydaje mi się szczególnie godny rozważenia - mianowicie wpływ /.../ poprzez pracę /.../ komisji. Jest to chyba najlepsza droga wpływania na pracę i sposób wykonywania władzy /.../. Rzeczowe dyskusje w komisjach /.../, które mogą zaprosić każdego rzeczoznawcę do przedstawienia sprawy i zastanowienia się spokojnie nad jej meritum, są tymi instytucjami, poprzez które można wywierać fachowy wpływ na bieg spraw publicznych. "

Sprawa druga: stosunek partii do bezpartyjnych.

"Druga sprawa z tym ściśle związana to stosunek partii do bezpartyjnych. Jest to problem wagi decydującej. W Październiku dokonała się integracja narodu; całego, także bezpartyjnego społeczeństwa. Stąd wydaje mi się, że siła kierownictwa partyjnego zależy od poparcia bezpartyjnych. Jest ono dla kierownictwa partii ciągle istotne, jak w Październiku. Bez skupienia przy sobie całego narodu rzą-



dzić długo niepodobna."

/.../ "układ sił politycznych stanowią :partia i dwa stronnictwa, z tym, że ludowcy potencjalnie mają za sobą siłę, jakiej nie ma Stronnictwo Demokratyczne. Zorganizowaną siłą w Polsce jest także katolicyzm,/.../. Siły polityczne zorganizowane opierają się na masach bezpartyjnych trzech podstawowych klas w Polsce. Rządzić /.../ znaczy manipulować siłami tkwiącymi w masach. Wydaje mi się, że wspólne źródło wszystkich błędów politycznych z okresu kultu jednostki tkwi w niewiedzy, braku zrozumienia, że wiedza obiektywna o procesach zachodzących w klasach społecznych, zmianach w ich strukturze, tendencjach i dążeniach jest konieczna dla sprawowania władzy politycznej. W poczuciu, że " m y " zjedliśmy wszystkie mądrości i mamy receptę na wszystko. Takie są podstawy przejścia od rządzenia z narodem do rządów nad narodem i wreszcie wbrew narodowi."

Ostatnia sprawa: CO ROBIĆ ?

"Co trzeba, aby w Polsce było lepiej, aby zwalczyć dezorganizację, bałagan, marnotrawstwo, korupcję i inne zjawiska ujemne.

Wystarczy, aby każdy Polak, na każdym stanowisku - od woźnego do ministra - spełniał rzetelnie i uczciwie swoje obowiązki.

Tak, to byłoby jajo Kolumba, Lecz że praca, działalność, czynność i postępowanie człowieka wyznaczone są całym szeregiem czynników społecznych, więc bardzo trudno w Polsce postawić to jajo na stole.

Dlatego w moim artykule rozpoczynam omawiać środki naprawy od systemu władzy. Wzięła ona na siebie w Polsce dobrowolnie olbrzymi zakres zadań, stąd każdy się na nią ogląda załatwiając najdrobniejsze sprawy i o każde głupstwo każdy ma do niej pretensję, a nie do siebie czy kogoś innego. Lecz władza, choćby urobiła sobie ręce do łokci, niczego nie osiągnie bez poparcia obywateli. Tu chcę wrócić do spraw o d p o w i e d z i a l n o ś c i. Partia nie ma monopolu odpowiedzialności. Za Polskę odpowiedzialny jest każdy z nas. Los Polski nie jest tylko sprawą rządu czy partii, lecz sprawą każdego Polaka. Maksymy umoralniające są mało skuteczne dla wyzwolenia długofalowych energii społecznych i skutecznego działania. Dlatego trzeba, aby każdy człowiek pracy widział w pracy rzetelnej i uczciwej swój własny, osobisty interes. Znowu mówię ogólnikami, ale wydaje mi się, że trzeba przywrócić obywatelom Polski Ludowej zatraconą wiarę w sens uczciwej i rzetelnej pracy, że hasło "śmierć frajerom" należy już do przeszłości.

Druga sprawa to integracja moralna poprzez struktury niesformalizowane i organizacje dobrowolne. Mogę tu tylko powtórzyć to, co już pisałem - jeżeli władza nie deleguje części swoich uprawnień do organizacji dobrowolnych, zagubi się znowu w głupstwach i drobiazgach.

Jest w Polsce wielu ludzi inteligentnych i mądrych, widzących jasno źródło obecnych trudności i drogi naprawy. Jeżeli rząd i partia nie odwołają się do pomocy tych ludzi dobrej woli, będzie im bardzo trudno przezwyciężyć aktualne trudności. Rola tych ludzi wiedzących polega na tym, by umacniać praworządność obywateli, interweniować tam, gdzie się szerzy nadużycie, kradzież itp., przywracać ludziom wiarę w uczciwość i rzetelną pracę. Na intelektualistach zaś spoczywa największa odpowiedzialność, gdyż oni z racji swej wiedzy powinni widzieć lepiej i dalej. Polska nie potrzebuje błyskotliwych kalamburów, złośliwości czy jałowej krytyki. Potrzebuje wspólnego wysiłku ludzi rzetelnych, dających codzien-

nie dobry przykład dobrej pracy na swoim własnym podwórku, w swojej pracy zawodowej. Trzeba także, by publicystyka weszła w nowy etap popaździernikowy i nie tylko ujawniała to, co złe, lecz dawała spokojne rzeczowe analizy dróg naprawy. Trzeba, by budziła dumę narodową, a nie umacniała przekonanie, że naprawę nic nie potrafimy. Przecież tak nie jest. Dlaczego emigracja polska w Anglii, Francji czy w Stanach Zjednoczonych doszła do dobrobytu i znaczenia - w społeczeństwach umiejących pracować i stawiających wysokie wymagania w walce konkurencyjnej? Czy Polacy w kraju tego nie potrafią? Potrafią, tylko muszą chcieć. Czyż nie można sobie postawić ambitnego zadania osobistego: dojdę własną pracą, pracą wytężoną, i do dobrobytu, i do szacunku obywateli, i do pozycji w społeczeństwie, a równocześnie przyczynię się do umocnienia państwa. Niech nauczyciele zarabiający za swoją ciężką pracę 750 zł. miesięcznie nie podejrzewają mnie o cynizm. Jestem bowiem przekonany, że po kilku latach konsekwentnego realizowania tej zasady przez obywateli naszego państwa można będzie podnosić realne zarobki wszystkich ludzi w Polsce. Jeżeli każdy z nas tak sobie postanowi, to możemy znaleźć szacunek i uznanie w świecie jako naród pracowity, kulturalny i zamożny. Bo przecież za to, a nie za mrzonki i kawaleryjską fantazję szanuje się ludzi w świecie współczesnym."

"A jaka będzie rola władzy ? "

"Stworzyć obywatelom warunki spełniania tych dążeń, nie piętnować ludzi pracowitych i uczciwie pracujących jak podejrzanych, ale stwarzać osobiste perspektywy realizowania celów osobistych w pracy dla państwa i socjalizmu. Naród polski nie jest zespołem aniołów i nie należy opierać psychologii politycznej na takim założeniu."

"Chciałbym na zakończenie przytoczyć dwa cytaty, między którymi trzeba by dokonać wyboru. Pierwszy z Wincentego Pola, drugi z Anatola France a. Oto one:

"Ludem, całym polskim ludem, o swej mocy musim wstać."

Drugi, to słowa pociechy, które Abbé Coignard wypowiada do swojego ucznia:

"Rożenku, synu mój, nie martw się, albowiem mimo wszelkich wysiłków królów, ministrów i filozofów świat jednak idzie naprzód."

OD REDAKCJI: Tyle wyciągnęliśmy myśli z pracy prof. Jana Szczepańskiego p. t. "Rozważania o Rzeczypospolitej" PIW, W-wa 1971. - myśli generalnych, a więc takich, które mają znaczenie nie tylko dla Polski, ale również dla emigracji, czy też dla innych społeczności. Wiele problemów, z którymi Polska się mociuje, są problemami powszechnymi, jako że wynikają one z przeobrażeń kulturalnych na skutek rozpowszechniania się na całym globie ziemskim cywilizacji naukowej /przemysłowej/. Pękają, na skutek tego rozwoju, tradycyjne więzy i często mamy do czynienia w nowych warunkach z typami jaskiniowców z wyższym wykształceniem.

I tu dochodzimy do głównego punktu naszych rozważań: przestawienia się z myślenia subiektywnego /logika sentymalna/, na myślenie obiektywne /logika formalna/. W wyniku takiego czy innego myślenia /logiki/ wynika odpowiednie do niego postępowanie. Nie ma cywilizacji bez obiektywnego myślenia.

Natomiast objawy frustracji, wymienione przez prof. Szczepańskiego, obserwujemy w silniejszym stopniu na emigracji niż w Polsce, ale one są właśnie ZNAKAMI



CZASU, że jesteśmy w trakcie olbrzymich przemian ewolucyjnych, przed poważnym skokiem naprzód, "przed trzecim przyspieszeniem" jak się w krajowej literaturze określa. Fachowa analiza statystyczna mogłaby ten proces wyrazić w cyfrach na podstawie zestawienia wyznaczników kulturowych np. ilość książek i czasopism, ilość uniwersytetów, naukowców i studentów, artystów i działaczy kulturalnych i ich udział w światowym ruchu kulturalnym, ilość szkół i klas, uczniów, ilość muzeów, teatrów, instytutów naukowych itp. do tego dochodzi kultura fizyczna i materialna. Są to wszystko zmiany długofalowe i dlatego niedostrzegalne dla przeciętnego człowieka. Ale te zmiany przynoszą w skutku również konflikty społeczne. Właśnie spotykamy się w codziennym życiu z tymi konfliktami i prasa je jeszcze rozdmuchuje, wyolbrzymia, a natomiast nikt nie wie, że te konflikty to są dymy tylko z pieców hutniczych historii, gdzie odbywają procesy chemiczne, wytapia się nowe szlachetniejsze metale, tworzywa nowej kultury.

Dla utrzymania tej ewolucji kulturalnej trzeba stosować w dalszym ciągu te środki, które wymienia prof. Szczepański, a z których najważniejsze są:

OŚWIATA na poziomie ogólnoludzkiej współpracy naukowej a nade wszystko obsadzenie zwłaszcza kluczowych stanowisk społecznych i zawodowych naukowcami o najlepszych kwalifikacjach: teoretycznych /wykształcenie i wiadomości/, jak i praktycznych /staż/. Każde stanowisko musi mieć określone wymagania i kompetencja i stosownie do nich powinno być obsadzane, a więc kompetencja fachowa, a nie zaśluga z innej dziedziny lub też sentymenty koleżeńskie lub rodzinne.

WYCHOWANIE młodzieży do nowego poziomu kulturalnego. Każda nowa kultura, to nowy sytem uznanych wartości. Kręgosłupem każdego systemu wartości kulturalnych jest moralność i w cywilizacji naukowej musi więc obowiązywać przede wszystkim system wartości intelektualnych, a nie fizjologicznych - prawo człowieka a nie siła-władza.

Wynikiem intelektualnego systemu wartości jest prawo każdego człowieka do rozwoju poprzez twórczą pracę: fizyczną czy też umysłową, i prawo do własności wyników tej pracy /po potrąceniach świadczeń społecznych/. Ale aby człowiek mógł się twórczo rozwijać musi mieć odpowiednie do tego warunki. Cytowaliśmy już Prof. B. Malinowskiego w tej materii.

Ale organicznie z prawami łączą się obowiązki, do nich najważniejszy można zaliczyć : o d p o w i e d z i a l n o ś ć za wszelkie własne postępowanie.

WŁADZA, to jak kierownictwo klubu piłki nożnej musi dbać o dobór najlepszego dobrze zgranego zespołu i stworzyć mu warunki i atmosferę do wydajnej pracy.

SĘDZIOWIE niezależni muszą dbać o sprawiedliwe ocenianie gry, by ona stała się eliminacją zręczności i szlachetności a nie innych kryteriów oceny.

W wypadkach spornych, lukach regulaminowych, nowych problemach wynikłych ze zmiany warunków działają komisje złożone z fachowców, które wyrażają swoją opinię i na podstawie tych opinii władze regulaminowe /prawodawcze/ uzupełniają lub zmieniają regulaminy.

CHOWANNA, 76, Cleveland St., London, W1P 5DS, England.

Cena egz.5.

